

Żywność GMO pojawi się na polskich półkach?

12 lutego 2015

Kontrowersje jakie narosły wokół organizmów zmodyfikowanych genetycznie powodują, że kolejne kraje na świecie postanawiają zakazać upraw i na sprowadzanie żywności na bazie GMO. Okazuje się, że Polska robi dokładnie odwrotnie, a prezydent Komorowski podpisał przed kilkoma dniami ustawę, którą polski Sejm przeforsował w trakcie zamieszania z rzekomo sfałszowanymi wyborami samorządowymi.

Nasi politycy często tak robią, że w mediach rozpętuje się burzę na jakiś temat i gdy opinia publiczna zajęta jest roztrząsaniem podrzuconego tematu, przegłosowuje się coś co ma pozostać niezauważone. W ten sposób kilka dni temu odrzucono wniosek o podwyższenie kwoty wolnej od podatku i tak samo pod koniec zeszłego roku po cichu przegłosowano ustawę o GMO.

Pozornie ustawa ma za zadanie porządkować nasz rynek pod względem obecności organizmów modyfikowanych. Wprowadzony został specjalny rejestr upraw, którego dotychczas nie było i zwrócono uwagę na zagrożenie skażenia transgenicznego. Jednak jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach, a zwłaszcza w nowych definicjach ustawowych.

Nowe prawo stwierdza, że uwalnianiem GMO nie jest sprowadzanie nasion na cele paszowe i żywnościowe. W związku z tym można legalnie sprowadzać do Polski tony nasion GMO i to w celach produkcji żywności i pasz. Poprzednio za uwalnianie i obrót GMO bez zezwolenia groziła kara 12 lat więzienia.

Po zmianie definicji ustawowej sprowadzanie do Polski w celach handlowych oraz spożywczych organizmów genetycznie zmodyfikowanych nie jest już uwalnianiem. Oznacza to, że państwo polskie zakazuje w Polsce upraw roślin genetycznie modyfikowanych, poza ośrodkami badawczymi, ale pozwala

sprowadzać żywność i nasiona GMO z zagranicy.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)